

BIULETYN KRAJOWEJ SEKCJI OŚWIATY I WYCHOWANIA

Najważniejsze postulaty oświaty wobec rządu

Jakie oczekiwania ma pani/pan wobec nowego rządu? Które sprawy powinny być załatwione priorytetowo?

BOGUSŁAWA BUDA, RZESZÓW

Ostatnie wybory pokazały, że Polakom podoba się styl rządzenia naszym państwem przez PiS oraz, że cenią sobie wiarygodność. Wiele obietnic w kadencji 2015 – 2019 zostało zrealizowanych i myślę, że kolejne też będą. Jeśli chodzi o branżę oświatową to priorytetową sprawą jest zmiana systemu wynagradzania nauczycieli w powiązaniu ze średnim wynagrodzeniem w gospodarce narodowej, co zostało zapisane w punkcie VI Porozumienia zawartego pomiędzy rządem a „Solidarnością” 7 kwietnia 2019 r. Wreszcie można by mówić o wynagrodzeniach realnych, a nie wirtualnych. Szkoda tylko, że prace w tym kierunku są spóźnione, ale mam nadzieję, że wkrótce przyspieszą, bo przecież nowy rząd zostanie niebawem powołany.

EWA ROSZYK, POZNAŃ

Po wyborach sytuacja polityczna w zasadzie się nie zmieniła. Ta sama opcja polityczna będzie sprawowała władzę przez najbliższe cztery lata. Czego oczekuję? Jednym słowem realizacji Porozumienia z rządem dotyczącego zmiany systemu wynagradzania nauczycieli. To jest dla mnie priorytet. Oczekuję też ze strony rządu zmiany sposobu myślenia o oświacie i jej pracownikach. Pracownicy oświaty i nauczyciele to duża grupa zawodowa, która realizuje bardzo odpowiedzialne i ważne zadania dla społeczeństwa, w tym także, a może przede wszystkim dla elit politycznych. Czy się to komuś podoba, czy nie, edukacja jest jednym z najważniejszych warunków rozwoju kraju. Zatem warunkiem niezbędnym dla rządu jest traktowanie spraw dotyczących oświaty priorytetowo!

LESŁAW ORDON, KATOWICE

Moim zdaniem trudno mówić o hierarchii ważności spraw. Wiele jest jeszcze do zrobienia. Najważniejsze, aby przywrócić godność zawodowi nauczyciela. Konieczne jest doprowadzenie do pewnej stabilizacji w zakresie prawa oświatowego. Bo trudno dziś nadążyć za zmianami, które raz po raz wprowadza MEN. Nauczyciele powinni otrzymać zapewnienie ze strony nowego ministra edukacji, że nie będzie rewolucji dotyczącej Karty Nauczyciela, tak jak tego chciała minister Anna Zalewska. I jeszcze kwestia niezrealizowanych postulatów z Porozumienia zawartego 7 kwietnia między KSOiW NSZZ „Solidarność” a rządem. Mam na myśli nowy system wynagradzania nauczycieli i nadmierną biurokrację. Przyznaję, że z wieloma zmianami, które przeprowadził rząd, na przykład likwidacją gimnazjów, się zgadzam, jednak środowisku oświatowemu potrzebne jest pewne wyciszenie, uspokojenie i stabilizacja.

JAN BAŁUKA, KROSNO

Priorytetem jest realizacja Porozumienia z 7 kwietnia 2019 r., a więc zmiana systemu wynagradzania. Uważam, że nowy rząd przejął schedę po poprzednim z tak zwanym dobrem inwentarza. Oczekuję więc, że nowy rząd zajmie się sprawami oświaty dotyczącymi wynagradzania pracowników oświaty, ale też kontroli z zakresu dydaktyki. Kontrola powinna być w gestii kuratorium oświaty i MEN, a nie samorządów. Są przypadki, że urzędnicy samorządowi zaczynają dokonywać oceny pracy dydaktycznej. Moje zdanie na ten temat jest takie: Niech szewc robi buty, a kuratorium oświaty, a nie samorząd, dokonuje oceny pracy nauczycieli. Czasem odnoszę wrażenie, że pewni urzędnicy „mieli pod górkę”, byli „oporni na wiedzę”, a teraz patrzą na sprawy oświatowe przez pryzmat swoich niepowodzeń szkolnych i dokonują oceny pracy nauczyciela. Nie może tak być, że zajmują się tymi tematami osoby, które oprócz tego, iż chodziły do szkoły, z oświatą w ogóle nie miały nic wspólnego.

DOMINIKA KORZENIOWSKA-GUDYN, SŁUPSK

Nowy/ stary rząd powinien przede wszystkim wywiązać się ze swoich zobowiązań, które podpisał 7 kwietnia 2019 r. W Porozumieniu zawarty został punkt VI dotyczący zmiany systemu wynagradzania nauczycieli w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi do 2020 r. Brak jakichkolwiek działań w tej materii ze strony rządu podważa wiarygodność nie tylko jego, ale wystawia negatywną – w oczach opinii publicznej – ocenę całej Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. Wniosek może być w tej sytuacji tylko jeden – nie jesteśmy traktowani poważnie!

ANNA DOBROPOLSKA, KONIN

Wiele postulatów zawartych w Porozumieniu z 7 kwietnia 2019 r. zostało zrealizowanych, na przykład skrócenie ścieżki awansu zawodowego i powrót do oceny pracy sprzed września 2018 r., dodatkowe świadczenie dla młodych nauczycieli „na start” czy ustalenie w przepisach minimalnej kwoty dodatku za wychowawstwo w wysokości 300 złotych. Oczekuję od nowego rządu przede wszystkim poważnych i konkretnych rozmów na temat nowego systemu wynagradzania nauczycieli według projektu KSOiW NSZZ „Solidarność” w powiązaniu z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce narodowej oraz kontynuowania rozmów z ministrem edukacji narodowej w sprawie odbiurokratyzowania pracy nauczyciela.

EWA NAWROCKA, LUBLIN

Nazwanie zakresu obowiązków nauczyciela, w tym określenie pensum dydaktycznego w ramach 40 godzin pracy tygodniowo. Weryfikacja oczekiwań wobec nauczycieli w kwestii prowadzenia bezpłatnych zajęć dydaktycznych, na przykład w związku z wyrównaniem wiedzy czy przygotowaniem uczniów do konkursów. Konieczne jest informowanie dyrektorów placówek oświatowych o obowiązujących przepisach. 40 godzin pracy tygodniowo to nie jest np. 25 godzin dydaktyki (w tym godziny bezpłatne), plus pozostałe (przygotowanie się do zajęć, sprawdzanie prac, konsultacje, szkolenia, zebrania i inne). Weryfikacja pensum w odniesieniu do nauczanego przedmiotu (np. polonista a wuefista), a co za tym idzie czasu poświęconego na przygotowanie do zajęć, wypełnianie dokumentacji (np. dot. PPP, konkursów, egzaminów wewnętrznych, a w związku z tym inna odpowiedzialność), sprawdzanie prac uczniowskich itp. Nadal jest to związane z 40 godz. czasem pracy. Określenie autentycznego 8-godzinnego czasu pracy nauczycieli w placówce, np. od godz. 7.30 do 15.30 (w tym lekcje) i konsekwentnie zapewnienie stanowiska pracy. A więc: narzędzi i materiałów oraz miejsca do pracy, tj. do przygotowania się do lekcji, szkoleń i samodoskonalenia. Ale też uwzględnienie w rozliczeniach czasu pracy spotkań z rodzicami, rad pedagogicznych, spotkań nauczycieli w zespołach, konsultacjach z rodzicami, itp. Podwyższenie dodatku stażowego do minimum 25 proc. Przypomnę, że podniesiono wiek emerytalny do 60 lat, ale pozostawiono maksymalny dodatek w wysokości 20 proc.



AGNIESZKA SZWEJKOWSKA-KULPA, GDYNIA

Priorytetem dla rządu w kwestiach oświatowych powinna być realizacja Porozumienia z 7 kwietnia 2019 r. W jak najszerszym terminie powinien zostać wypracowany i wprowadzony w życie nowy system wynagradzania. Uważam, że dobrym przedsięwzięciem była konferencja prasowa, podczas której Jerzy Ewertowski i Ryszard Proksa przedstawili założenia naszej koncepcji dotyczącej nowego systemu wynagradzania nauczycieli. Należy doprowadzić do realizacji takich rozwiązań prawnych, aby nauczyciele nie musieli notorycznie walczyć o podwyżki wynagrodzeń. Pensje nauczycieli powinny być powiązane ze wzrostem gospodarczym. Trzeba w końcu skończyć z ciągłym upominaniem się od kolejnych rządów o godne wynagrodzenia dla nauczycieli. Podwyżki wynagrodzeń powinny być wprowadzane automatycznie wraz ze wzrostem gospodarczym. To rozwiązanie jest uczciwe wobec nauczycieli. A dla „Solidarności” byłby to 100 proc. sukces.



IWONA DZIEDZIC-MYKA, SIEDLCE

Po pierwsze należy uruchomić program finansowania dla szkół ponadpodstawowych dotyczący m.in. pracowni przedmiotów ścisłych i pracowni językowych. Ponadto poprawić program nauczania przedmiotów ogólnokształcących. Kolejna ważna kwestia to zmiana systemu wynagradzania nauczycieli. Ale także wprowadzenie nowego systemu kształcenia przyszłych nauczycieli i bezpłatnych form doszkadzających nauczycieli z zakresu m.in. psychologii, pedagogiki. Poza tym oczekuję realnego dialogu rządu ze związkami zawodowymi jako przedstawicielami nauczycieli.

MAREK SIKORSKI, PIŁA

Niedawno uczestniczyłem jako pracownik kuratorium oświaty w naradzie dyrektorów szkół. Moją uwagę zwrócił podnoszony przez nich problem dotyczący rodziców uczniów. Wiele mówi się na temat praw rodziców, bo mają oni dziś wpływ na edukację ich dzieci w szkole, ale zapomina o ich obowiązkach. A to dziś poważny problem. Dyrektorzy muszą się wywiązać z narzuconych im zadań. Mają na przykład godziny do dyspozycji dyrektora, planują zatem dodatkowe zajęcia, przydzielają je nauczycielom, a potem słyszą od rodziców, że ich dzieci nie będą w nich uczestniczyć, bo są przepracowane i mają zbyt wiele lekcji. I następuje swoisty pat. Dlatego powtarzam: rodzice powinni mieć nie tylko prawa, ale również obowiązki. Spójrzmy na przykład na pomoc psychologiczno-pedagogiczną realizowaną w szkole. Do kuratorium wpływa informacja, że dana szkoła nie przeprowadziła zajęć, w których powinien uczestniczyć uczeń mający określone problemy. Po sprawdzeniu przez nas, dlaczego taka sytuacja miała miejsce, okazuje się, że rodzic nie wyraża zgody na udział jego dziecka w zajęciach wyrównawczych. Tłumaczy to brakiem czasu w związku ze zbyt dużą liczbą zajęć, w których jego dziecko musi uczestniczyć. Tym sposobem okazuje się, że mamy bardzo ograniczone możliwości, aby pomóc dziecku. Uważam, że powinno to być uregulowane prawnie.

DARIUSZ ZIĘBA, RZESZÓW

To pytanie jest szczególnie ważne naW początku kadencji nowego rządu. Moje oczekiwania kieruję jednak bardziej do nas samych. W stosunku do tego rządu nie powinniśmy kierować się przesadną afirmacją, gdyż utrudnia ona stawianie realnych postulatów i osiąganie własnych celów. Oczekuję od rządu zmiany przekazu na temat nauczycieli i lepszej współpracy z NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania.

ELŻBIETA PLEWAKO, KOŁOBRZEG

Od rządu oczekuję realizacji Porozumienia z 7 kwietnia 2019 r. w pełnym zakresie. Poza tym jest wiele nierozstrzygniętych problemów dotyczących dodatków funkcyjnych i motywacyjnych, które stanowią przedmiot sporu Związek – samorząd. Przykładem jest wprowadzone w nowym regulaminie przyznawania nauczycielom dodatków motywacyjnych, wstrzymanie 10 proc. dodatku dla nauczycieli wspomagających w klasach integracyjnych. Dodatek ten do ubiegłego roku był przyznawany, a obecnie samorząd twierdzi, że nie ma do tego podstawy prawnej, choć środki można by wygospodarować, bo rzecz dotyczy ograniczonej liczby nauczycieli (w dwóch szkołach). Rozporządzenie MENiS z 31 stycznia 2005 r. określa trudne warunki pracy, za które przysługuje dodatek, ale przepisy nie obejmują nauczania integracyjnego. Szkół specjalnych już nie ma, a problem nadal jest nierozwiązany. Skutkiem może być odchodzenie z zawodu nauczycieli wykonujących tak trudną pracę. Potrzebne jest zatem nowe rozporządzenie MEN jednoznacznie regulujące ten problem.

